



GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 29 Lipca Roku 1786.

Z Warszawy dnia 29. Lipca. Ma-
my autentyczną wiadomość z Cher-
sonu, iż tameczne Miasto, dzieli się
na sześć ulic bardzo długich, buduje
się nieustannie, jest już tam wiele
przednich pobudowań, robią także
okręty wojenne o 64. działach, y
ludność liczy się znaczna. J. Pan
A. A. Chassaignon z kompanią, mają
w tymże Mieście Chersonie w swym
Kantorze osoby dla koresponden-
cyi y Banku, oraz do zakupowania
Produktów Polskich. Trzymają tak-
że ludzi, dla przetapiania łożów,
do urabiania klepek, do wyprawia-
nia skor, do ufalania mięsa, dla ści-
niania drzew; a jako mają własne
okręty dla sprowadzania towarów
z Francyi y innych krajów, obywa-

tele Polscy, osobliwie z Polessia, Wo-
lynia, z Kiiowskiego, z Podola, z Bra-
clawskiego y inisi, ktorzy mają ta-
twość spuszczać się Prypecią, Dnie-
prem, y Bogiem, mogą się udawać
do tegoż J. Pana A. A. Chassaignona
y kompanii po wszelkie zagrani-
czne towary y kupna; a wzamia-
nie, dawać zbywające swe produkta,
jako to: tarcice, maszty, y inne
drzewa na okręty, konopie, len, że-
lazo, łóy, wosk, smołę, welny, ha-
nyż, skóry, pszenicę, y wszelkie
zboże y nasiona, miód, potaż &c.
Dom Jmci Pana A. A. Chassaignona y
kompanii, jest z założenia JP. Tep-
pera y kompanii Warszawskiej, nie-
tylko w Polsce, ale y w całej

Europie, wielce y gruntownie z dawna już zakredytowaney.

Dofzła tu wiadomość, iż w *Czarkowie*, o mil 10. od *Krakowa*, odprawil się Akt ślubny JP. Stanisława Hrabi na *Tenczynie Ossolińskiego* Starościca *Sulejowskię*, z Jeymć Panną *Jozefą Morstynowną* Starościanką *Skotnicką*, d. 18. terażniejszego Miesiąca. Tęgo Aktu obfzerniejszy przyślane opisanie (wiele rzeczy godnych czytania, zadziwienia, y naśladowania zawierające) rozdaie się gratis przy dzisiejszey *Gazecie*.

Z Lizbony d. 17. Czerwca. Jeszcze do tychczas niewiadomo, czy ś p. Król Nasz uczynil Testament względem drogich barzo y licznych swych kleynotow, oraz względem zostawioney w gotowiznie Summy, do pięciu Millionow *Złotyę Holenderskich* wynoszącey. Jeżeli Testamentu niemasz, połowa tey drogiey Sukcesyi spadnie na *Krolowę*, a połowa na potomstwo.

Z Trypoli d. 13. Maia. Ze łzami przychodzi opisywać stan nasz ze wśzech miar opłakany. Zaraza na ludzi iak najśroźsza, nikomu tu nie przebacza. Ciężko chorował nasz *Bafza*, a syn *Beia*, z teyże zarazy umarł. Ta śmierć syna, w tak wielki smutek y rozpacz wprawila *Oyca*, iż pewnieby życie sobie odebrał, gdyby mu przyjaciele nie przeszkodzili. Do tey dość wielkiej plagi *Boskiej*, druga się jeszcze nie mnieysza przymieszala, to jest głód powszechny. Wszyscy prawie *Rol-*

nicy, przez zarazę wymarli; trochę zaś wyprawionych y zasianych pól, niezmierna susza zniszczyła. Ieszczeć niektore mieysca, suszy odieły się; alić przypadły niesfyzaney ciepłosci deszcz, wszystko zwarzył; a potym nastapiona znowu ognista susza, wszystkie zboża, ziola, y owoce pożarla. Gdy w tak ostatnim stanie zostaiemy, *Tunetczykowie* bliżką nam jeszcze grożą wojną.

Wiadomo, że Pełnomocnicy *Amerykańscy*, względem *Przymierza* nie niewskorawtzy. z nieczym z *Algieru* dawniey wyiechali. Teraz znowu tam powrocili, pewnie z nowemi w tey mierze instrakeyami y propozycyami.

Z Paryża dnia 9. Lipca. Pan *Cagliostro*, odebrałszy od swych *Bankierow* w *Paryżu* Dwakroć stoty tysięcy *Liwrow*, udał się do *Anglii*. Siedzi teraz w *Londynie*, y piższe *Memoryały* do *Francyi* o swe pieniężne, kleynotowe, y elixyerowe pretenzje. W jednym z tych *Memoryałow* wyraża, że gdy *Francyę* rzucając, miał wsiadać w okręt, na dziesięć tysięcy *Francuzow* skupilo się do niego, przeprowadzając na brzeg, y żegnając się z nim z wielkim żalem; gdy zaś już wchodził do okrętu, wszyscy ci *Francuzi* upadli przed nim na kolana, y od tegoż Pana *Cagliostro* odebrali Błogosławienstwo. Ta okoliczność, barzo naturalnie zakończyła ów obraz, który tak długo w swych *Pismach* malował Pan *Cagliostro* o przebywaniu swoim we *Francyi*.

Z Włoch d. 24. Czerwca. Krąży teraz po morzu około *Korsyki* 12. *Algierskich Korsarzów*, którzy wielce szkodzą handlowi.

W *Państwie Kościelnym* dnia 15. tego miesiąca rozpoczęły się żniwa, z ktoremi mocno pośpieziają, gdyż nazbyt wielkie mgły panują.

Słychać, że w *Malcie* między Kawalerami *Bawarskiego* y innych języków, niesfaki powstały, tak dalece, iż podczas nich niektórych widziano ranionych, a niektórych zabitych. Wielki Mistrz *Maltański* roztrząsa teraz tę rzecz całą.

W *Sardyńskim* Krolestwie skalfowano 22. święta Uroczyście.

Z Mastrychtu dnia 17. *Lipca*. Początkiem y okazały tych rozruchow, ktore trafiły się w *Aachen*, była chciwość zysku. Złożony Burmistrz, długo ten Urząd posiadał, a był przedtym wcale nie majątny; teraz zaś barzo bogatym został. Przeto domyślać się poczęto, że on wiele Skarbówych pieniędzy chował do swego worka. Domagano się zatym u niego, aby zdał rachunek, co on uczynić wzbraniał się. Zaniezione więc skargi były na niego, y Miasto z tej okazyi na dwie części się podzieliło. Jedna z nich żądała nowego Burmistrza, a druga koniecznie chciała utrzymać na urzędzie dawnego.

Z Brandeburgu d. 11. *Lipca*. Krol Jmć, używa teraz wod, spi spokojnie, y ma dobry apetyt.

Z Lizbony dnia 13. *Czerwca*. Dnia 9. tego miesiąca, Ministrowie Dwo.

row *Zagranicznych*, mieli audyencyą u Krolowey *Jeymci*, z oświadczeniem imieniem swych Monarchow kondolencyi zaśley śmierci Krola Iey małżonka. Zeby nierozrzewniali żalem ferca Krolowey *Jeymści*, mieli wszyscy razem tę audyencyą. Sam Nuncyusz *Apostolski*, miał audyencyą osobną.

Dnia wczorayszego, Krolowa *Jeymć*, pierwszy raz znaydowała się na Radzie, y postanowiła, zeby Następca Tronu *Xiążę Brazylii*, miał miejsce w teyże Radzie. Taż Monarchini, idąc za poradą Doktorow, ma używać kąpieli w *Alcacarias*.

Z Bruxelli dnia 6. *Lipca*. W tych dniach, Xięstwo *Jchmć* nasze wiejeżdża do *Spaa*.

Z Austrii d. 5. *Lipca*. Od czasu odiazdu ztąd Cesarza *Jmci*, wiele pobiegło kuryerów z memoryałami, supplikami, y listami; gdyż Cesarz *Jmć*, nawet zostając w podroży, równie zwykł interieła sam odbywać, tak, jak gdyby był w *Wiedniu*.

Cesarz *Jmć* z manewrow woyskowych przy *Pettau*, wielce był ukontentowany. Naybarzicy Kawalerya dobrze się popisowała.

Z Madrytu d. 25. *Czerwca*. Krol *Jmć* nominował *Don-Galvez*, Brata Ministra *Indyjskiego* Departamentu, na Urząd *extraordinarynego Envoyé* przy Dworze *Berlińskim*.

Z Paryża d. 7. *Lipca*. Ow sławny złodziey *Poulallier*, ktorego całe tuteyższe Miasto przez 6. lat

łękało się (bo on prawie codziennie okradał) za wypadłym dekretem powieszony już został.

Z *Paryża d. 10. Lipca*. Pani *de la Motte*, zostająca teraz w więzieniu, odbiera rozmaite prezenta w pieniądzach, które dla niej wielu daie.

L'Abbé de Gorgel, który był wysłany na wygnanie, otrzymał pozwolenie, opuścić mieysce pomienionego swiego wygnania; powrót tylko do *Paryża* jest mu zabroniony. Wyjechał on zatym do *Chaise Dieu* dla odwiedzenia Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, dawnego swiego Pana, a ztamtąd poiedzie do *Lotaryngii*, y tam osiadzie. Roczne dochody Xiążęcia Kardynała, rachują teraz do 900,000. *Liwrow*, z których on 200,000. chce obrocić na swą potrzebę, a resztę na wypłacenie długów.

Dnia wczorayszego wieczorem, Królowa Jeymć szczęśliwie powiła córkę.

Listy z *Bordeaux* pod datą d. 2. tego miesiąca donoszą, że Prezydent tamecznego Parlamentu, y też Parlamentarzew, wybiera się do *Wersalu*. Wszytkie Reiestra, poczawszy od lat jedenastu, ma Parlament przed Krolem Jmcią złożyć.

Do examinu processu Pana *de Cagliostro* przeciwko Gubernatorowi *Bastylii* y Kommissarzowi *Chenon*, Krol Jmć nominował 4. Kommissarzew.

Z *Bruxelli* dnia 8. *Lipca*. Donoszą nam, że Cesarz Jmć w następu-

jącym miesiącu *Październiku*, ma przybyć do *Niderlandu*.

Jak słychać, uczyniony był Monarsze projekt, ażeby naybogatszych Klasztorow w tym kraiu nie kassował, zachowując ie, do wielkiej przyszłej potrzeby, w ktoreyby one mogły służyć za źródło do pomocy. Cesarz Jmć, iak jest nadzieia, nieodruci tego projektu.

Z *Włoch* dnia 2. *Lipca*. Kawaler *Emo*, miasto *Sfax* przez swoje bombardowanie tak mocno zruynował, iż na 400. domow wniwecz obrocił. Flota *Wenecka* reparuje swe okręty, w *Malcie*. Senat *Wenecki*, posłał Kawalerowi *Emo* potrzebną anunicyą y 600,000. *Szkudow*.

Z *Austryi* d. 8. *Lipca*. Ow zaboyca, który ludzi zabijał y pożerał ich serca, w perfwazyi, iż przez to nabędzie szczęścia do kart, drugiego dnia, gdy go bito kłimi, za sześćdziesiątym pierwszym uderzeniem, umarł.

Z *Bawaryi* dnia 8. *Lipca*. Nowiny o szkodach, które zalewy w *Berchtolsgaben* y po wielu innych mieyskach poczyniły, są bardzo smutne. Nie daleko *Kronwinkel* kareta z dwoma końmi y z stangretem zatoneła.

Z *Hagi* dnia 15. *Lipca*. Nowonarodzona Krolewna, corka Królowey Jeymci *Francuskiej*, nazwana jest od Króla Jmci *Madame Sophie*.

Minister Króla Jmci *Pruskiego*, podał skrypt *Stanom Generalnym*, tyczący się tamow, będących w *Geldryi*, ku granicy *Kliwii*.

S U P L E M E N T

D O S A Z E S Y W A R S Z A W S K I E Y

W Sobotę Dnia 29. Lipca R. 1786.



Z Warszawy d. 29. Lipca. W przeszłą Sobotę, w Szkołach tutejszych Wydziałowych, a w przeszły wtorek w Szkołach także tutejszych Wydziału *J. J. XX. Piarow*, odprawiły się popisy publiczne ze wszystkich Nauk. Pierwszy, miał przytomnych *J. X. Okęckiego Bisku: Poz: y Warszaw: Kanc: W. Kor: Pasterza Naszego, od Nayias: Pana na ten Akt Delegowanego, tudzież J. X. Garnysza Bisku: Chelm: Kommis: Eduk: Narod: , JP. Lipskiego Kalzt: Łęczyc: , y innych wielu dystyngwowanych gości. Na drugim znajdował się pomieniony J. X. Garnysz Biskup Chelm: , y JP. Lipski Kalzt: Łęczyc: tudzież J. J. XX. Prałaci, Kanonicy, Zakonnicy &c. Przy zakończonych na obu miejscach z wielkim wszystkim ukontentowaniem Experymentach, na czele znajdujące się Państwo, pilniey uczących się przyrzekło zalecić Nayiasniejszemu Panu.*

Podśędkostwo Ziemskie *Gnieźnieńskie*, po śmierci *JP. Piotra Korytowskiego* wakujące, *JP. Antoniemu Białoblockiemu*; Pifarstwo Ziemskie *Gnieźnień*: po śmierci *JP. Piotra Radolińskiego*, *JPanu Antoniemu Roznowskiemu* Pifarzowi *Grodz: Gnieźn: są* oddane.

Z Hamburga dnia 15. Lipca. Słychać, że *Pan Blanchard*, ma rozpocząć swą 20. powietrzną podróż. Z iakiego miejsca y kiedy? ieszcze niewiadomo. Bilet na subskrypcyą, kosztuie ieden *Duński Dukat*.

W *Tyrolu* y w innych okolicach, zdarzone rozpuknienia się obłoków. y gwałtowne topienie się śniegów leżących po gorach, wielkie sprawiły zalewy, o których dotąd smutne dochodzą nowiny. Przedmieście w *Monachium* zwane *Au*, aż po pierwsze piętro było wodą zalane. Na brzegach *Dunaju* y *Inu* wielkie było spułoszenie. Przy *Passau*, domy, mośty, y młyny, woda wezbrawszy pozrywała y pomiośła. Od roku 1501. niepamiętają tak wielkich zalewow.

Z *Madrytu* dnia 23. *Czerwca*. Donoszą z brzegów *Portugalskich*,

że przy końcu miesiąca Sierpnia, cały ładunek zatopionego okrętu *Pierre d'Alcantara* będzie wydobyty y wyratowany.

Z *Paryża d. 7. Lipca*. Deputowani z Parlamentu *de Dijon*, nie mieli Audyencyi u Króla Jmci. Monarcha miał im kazać powiedzieć, niech nazad iadą do *Dijon*, nie przejeżdżając przez *Paryż*, a kiedy Parlament czego od niego będzie żądał, tedy mu będzie mogli przyśłać remonstracye swoje z *Dijon*.

Jeszcze nie jest podpisany Handlowny Traktat między *Francją y Anglią*, konferencye iednak między J. Panem *Eden* kontynuują się nie przerwanie, y to jest rzecz pewna, że co się tycze wielu Artykułów, już nastąpiła zgoda; między temi punktami, jest y ten, który się ściga do wprowadzenia *Francuskiego* wina do *Anglii*. Ale co się tycze wprowadzania wódki, na to jeszcze nie nastąpiła zgoda.

Xiąże Jmci *Marzałek de Soubise* dawniey otrzymał list od Króla Jmci, w którym Monarcha żądał, ażeby on nie znaydował się na Radzie, z przyczyny, iż podczas niey mógł być wtrącony interes Xiążęcia Kardynała *de Rohan*; teraz Król Jmci powtornie pisał do Xiążęcia Jmci *Marzałka*, oznajmując, iż z wielkim swym ukontentowaniem znowu radby go widzieć w Radzie. Z tey przyczyny, pomieniony Xiąże, w niedzielę rano, miał audyencyą u Króla Jmci w *Ver-salu*, a wieczorem tegoż samego dnia, znaydował się na Radzie Stanu. Tak od Króla samego, iak y od Królowey Jeymci, był on barzo mile przyięty.

Za pewną rzecz twierdzą, że nasz Minister w *Londynie*, miał powiedzieć Panu *de Cagliostro*, że on może bezpiecznie powrócić do *Paryża*, dla kontynuowania swojego procesu z Kommissarzem *Chenon*, y Gubernatorem *Bastylii*.

Z *Londynu d. 7. Lipca*. Nasz Handlowny Traktat z *Francją*, ma już być bliskim końca, z ktorego możemy się spodziewać, iż będąc trwałą, zniszczy y pognebi ten przesąd, który miano o nienawisci między sobą tych obojgu narodów.

Tak się wydaie, iż teraz przyszła Epocha Handlownych Traktatów, gdyż znowu poczynają za pewną rzecz twierdzić, że *Holandya y Ameryka*, życzą sobie uczynić Traktat z naszym Dworem; już nawet mają być rozpoczęte w *Stambule* czynności między *Ostindyjską* kompanią y *Portą*, dla przywrocenia handlu do *Azji* lądem przez *Egypt y Turcyę*.

Długi *Ostindyjskiej* kompanii, wynoszą między dziewięcią do iedenastu millionow *Funtow Sztérlingow*. Dochody iey z *Bengalu* wynoszą na rok do półpięta *Milliona*. Można sobie podchlebiać, że po-

nieważ ona tak mocne od Ministerium odbiera wsparcie, y swoje interesa handlowne tak dobrze układa, nietylko swe długi popłaci, ale też do barzo świetnego przydzie stanu.

Listy z *Nowego-Torku* donoszą, że woyna między *Miamos* y poddanimi Stanow, niechybnie wkrótce wybuchnie.

Z *Hagi dnia 11. Lipca*. Mówią, że Stany *Holenderskie*, nie pozwoliły na to, ażeby Dwor *Angielski* przystąpił do ugody nazzey z *Hiszpanią* y *Francyą*.

W przyszły czwartek, spodziewana jest z powrotem cała familija Xiążęcia *Stadhudera* do *Loo*.

Vice-Hrabia *de Vergennes*, syn Ministra Stanu, znajduie się tu teraz z wujem swoim Hrabią *de Vivier*. Mają oni iechać do *Amszterdamu*. Mieszkaia w Hotelu Ministra *Francuskiego*.

Minister Xiążęcia *Jmci Bawarskiego*, miał podać skrypt *Stanow Generalnym*, który, iak mówią, ma za cel spory względem granic, ktore już zdawna panują między poddanymi oboiey potencji.

Jeszcze nie można wiedzieć, iak się skończą spory Prowincyi *Utrechckiey*. Ta nowna jest bez fundamentu, co głoszono, iż obywatele Prowincyi *Utrechckiey*, prosili o sukurs *Francyi*, gdyż oni tylko donieśli Krolowi *Jmci* o tym, w iakim stanie teraz zostają ich okoliczności.

Jmć Pan de Vivier, ktory tu z *J. Panem de Vergennes* przybył z *Francyi*, ma wyiechać do *Hamburga*, gdzie będzie sprawował Urząd Ministra.

Ponieważ spokojność należycie znowu tu jest przywrócona, przeto nasz terażniejszy Komendant Generał *Sandoz*, jedzie za urlopem na nieiaki czas do *Szwecyi*. Ze zaś Generał-Maior *Kretzmar*, nie jest tu przytomny, przeto Baron *de Boetzlar* Pułkownik, obeymuje Komendę *Holenderckiey* Gwardyi w *Hadze*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 29. LIPCA R. 1786.

D. 26. Lipca wyszły Numera 75. 77. 80. 52. 9. z których składa się *Ambow* 10. to jest: (9. 52.) [9. 76] (9. 77) [9. 80] (52. 76) [52. 77] [52. 80] [76. 77] (76. 80.) [77. 80] także 10. *Ternow* (9. 52. 76) (9. 52. 77) [9. 52. 80.] (9. 76. 77) (9. 76. 80) (9. 77. 80) [52. 76. 77] [52. 76. 80.] (52. 77. 80) (76. 77. 80) przyszłe ciągnięcie będzie d. 9. Sierp:

Zegarek. ktory od kilku dni już ukradziony, był złoty *Paryski* z gatunku dużego, trochę płaski, skazujący dni Miesiąca indexem stalowym, koperta zaś od niego złota gładka y brzegi rznięte, niebyło przy nim łańcuszka, ale tylko tasienka jedwabna koloru czerwonego z białoróżowym brzegiem w ząbkach, do ktorey uwiązany klucz yk złoty odmykający się na włożenie

portreciuku. Ktoby o nim wleździł, niech raczy dać znać do Rozdaiącego Gazety, a będzie miał szluzną nagrodę.

Potrzebią takiy osoby, ktoraby dwoch młodych Kawalerow uczyła językow, Historyi, y Geografii. Maiący do tego sposobność y ochotę, niech się nadgłosi do J. Pana *L'huillier*, w Pałacu Xiążęcia Jmci *Czartoryjskiego* Generała Ziem *Podoli*: w tuteyżey Stolicy mieszkaiącego.

My *Chryścyan VII.* z łaski *Bolskiej* Krol *Dniński*, *Norwegski*, *Wendowski*, Xiąże na *Szczelwiku*, *Holsztynie*, *Siermarku*, y *Oldenburgu*, czyniemy każdemu wiadomo, iż na żądanie pokorne pełnomocnego Chryściana *Borcha* z naszego Rezydencyonalnego Krolewskiego Miasta *Kopenhagi*, Kuratora zmarłey J. Pani *Doroty Tugendreich z Zepelina*, małżonki zmarłego Generała Majora *Fryderyka Woldemara z Folchersam*, ustanawiamy do uczynienia podziału Kommissyą w *Kopenhadze*, według myśli Prawa Dworskiego y Mieyskiego. Kommissya ta nakaże uczynić potrzykroć uwiadomienie w Gazetach *Kopenhadzkich*, *Berlińskich* y *Oldenburskich*, przez proklamację *sub panna proclufi & perpetui silentii*, aby bądź Sukcesorowie, bądź maiący iakowe pretensye tak do Jmci Pana Generała Majora *Fryderyka* iako y do J. Pani *Doroty Tugendreich* wyżej wzmiankowanych, przed upłynieniem roku stawili się. To obwieśczenie w Gazetach ten walor mieć ma, który Proklamata według Prawa. Ninieysze pozwolenie przed Sądem Dworu y Miasta poczytane być powinno w *Kopenhadze*, gdzie tak Sukcesorowie, iako maiący pretensyą rozszadzą się. Dan w naszym Zamku *Chryścyanburgu* w Mieście *Kopenhadze*, d. 13. Maja 1786. (LS) Według rozkazu Krolewskiego *Luxdorff P. Aagaard*.

Przed Sądem Dworskim y Mieyskim w *Kopenhadze* przeczytano y w protokuł wciągnięto. Wponiedziałek d. 15. Maja. *C. Schifter*.

Przez to obwieśczenie zapraszamy *sub panna proclufi, & perpetui silentii*, tak kredytorow iako y Sukcesorow J. P. Generała Majora *Fryderyka Woldemara z Folchersam*, tudzież J. Pani *Doroty Tugendreich z Zepelina* umarłych, aby przed nami w Kommissyi *Sziffe* Dworu y Miasta sądem stanęli w przeciagu roku, rachując czas od daty ostatniego opowiedzenia. Jedni z okazaniem swych preteasyi, drudzy z dowodem twego dziedzictwa y pokrewieństwa. Y ci, y tamci, znaydą zupełną sprawiedliwość. W *Kopenhadze* Dworska y Mieyska *Schiffe* Kommissya, d. 23. Maja 1786. *C. B. Fogh. C. W. Falbe. J. Stendrup*.

Urząd *Burmistrzowski*, Miasta *Terespola* w *Woiwodztwie Brzeskim Litt*: pozywa nieprzytomnych *Andrzeia Rose* z Miasta *Auszpurga* rodem, profesyji *Szperniachra* od lat 11. z Miasta *Terespola* wyższego, na instancyą żony iego, krewnych, y innych kredytorow *ad Terminos* d. 12. Lipca, 9. Sierpnia, osobliwie zaś *ad Terminum Peremptorium* dnia 23. Sierpnia *A. C.* Tego więc dopiero wspomnionego lub iego nieznanomych Sukcesorow ostrzega się, żeby albo osobiscie, albo przez Plenipotentow, za termina wyżej wyrażone stawili się; w przypadku bowiem uistawienia się, prawo dziedziczne na Dom przerzeczony w Mieście *Terespola*, a przez *Andrzeia Rose* z sobą zabrane skaflowane będzie, a Dom y pozostała ruchomość, na zaspokojenie opuszczoney żony y innych kredytorow, przez Licytacyą sprzedane będą. *Datt*: w *Terespolu* d. 28. Czerw: 1786. *R. F. E. Wielard Christian Gottfried Richter*.

Szlache: *Jan Fryderyk* dwoch imion *Lietliche*, obywatel *Leżniński*, maiąc sobie Funkcyą *Kassyerstwa Towarzystwa Pogrzebowego* tu w *Warszawie* dobrowolnie ustanowionego ofiarowaną, gdy ztąd różne dla siebie y Sukcesorow swoich upatruie przeciwne skutki, dla czego oświadcza *Publiczności*, iż otdąd do rzeczonego *Kassyerstwa Pogrzebowego* więcej interesować się nie będzie. Z iakich to zaś przyczyn nastąpiło? *Publicum* z Manifesta przez siebie w Aktach Miasta *Leszna* przy *Warszawie* pod d. 3. Lipca r. bieżącego wraz z *Recefsem* uczynionego, obfzerniej doczyta się.

Do wiadomości podaje się, iż doświadczony Lekarz, *Pan Iakob Frantz*, nagniotki u nog leczący [swemi tak od woyskowych, iako y innych wiary godnych osob legitymacyami opatrzony] tu przybył, który nagniotki z nog bez najmnieyższego bólu, lub krwi wylania, w momencie wywabia, tak, iż zaraz tenże, bóty lub trzewiki, bez czucia boleści, obuć może. Mieszka pod *Nrem 557.* w Pałacu *JX. Potkańskiego* *Opata Sulewskiego* na *Ulicy Długiej*.

Na *Krakowskim Przedmieściu* pod *Nrm 384.* pewna *Turczynka* ma u siebie mydło delikatność twarzy utrzymujące, oraz wszelkie plamy y piegę gubiące, znayduie się też maść, którą smarując, tawo włosy siwe iako y czernone czernieją. Ma pomadę, od ktorey włosy rosną. Także znayduie się maść do gubienia mchu y węgrow, za którą pieniądze wprzod brać nie pretenduje, aż no doświadczonym skutku.

Pewny *Jmć*, życzy sobie przyiąć funkcyą *Plenipotenta*, *Kommissarza*, *Rachmistrza*, lub *Marzałka Dworu*; da o nim informacyą rozdaiący Gazety tuteyżo.

Dnia 18 tego Miesiąca, w Czarkowie Dobrach Państwa *Morstynow* Starost: *Skotnic*: odprawił się Akt ślubny J. P. Stanisława Hrabi z *Tęczyna Osołińskiego* Starościca *Suleiow*: z Jejmość Panną *Józefą Morstynową* Starościanką *Skotnicką*. Ślub dawał w Kaplicy domowej J. X. *Dębowski* Biskup Ko-adjutor *Kamieniecki*, w przytomności Jejmość Pańi *Dąbskiej* Starościny *Wolbromskiej*, J. PP. *Przebędowskiego* Staroś: *Soleckie: Osołińskich* Staroś: *Drohickich*, y innych dyfingwowanych gości.

Rozdawane też były Wiersze, od dzielney jednego z Poetow naszych ręki, z uczonemi y ciekawemi przypiskami, do Druku godnie podane. Jest tam krótko opisana *Familia Osołińskich*, Xiążecym nawet Tytułem od *Papieżow*, *Cesarzow Rzymskich*, y *Królow Francuskich* ozdobiona. *Familia Morstynow*, z *Niemiec* (gdzie nad *Renem* miała *Zamek Monsztern*) do *Polskiej* przeniesiona. *Familia Wielopolskich*, storodawna pod *Herbem Starykon*, potym w Roku 1659. od *Ferdynanda III.* Cesarza, Godnością *Comitum S. R. J.* czyli *Hrabiow na Pięskowej Skale* ozdobiona. *Familia Butlerow*, starodawnie zażczycona *Urzędami Kanclerzow Anglii* y *Szkocyi* *Podczaszych W. Hibernii*, *Margrabiow*, *Landgraffow*, czyli *Xiążat Udzielnych*; złączona krwią z *Krółami Angielskimi*, a potym z *Janem III.* *Królem Polskim*, y z *Elektorami Bawarskimi*; ozdobiona Tytułem *Hrabiow S. P. R.* od *Ferdynanda III.* Cesarza. Wszystkie zaś te *Familie*, nappierwszemi w *Ojczyźnie* *Urzędami*, y *wielkimi zaślugami*, *Dziecie Narodowe* napelnify.

O samym *Nowożencu*, z tych *Famili* pochodzącym, wielkiey nadziei *Kawalerze*, godną wiadomości rzecz tamże czytamy. Gdy *Dziadowska* iego *po-Matce* *Substancya* po śmierci s. p. *Hrabi Butlera* *Starosty Mielnickiego* na niego spadająca, długami *wedwoyna* sob prawie (iuz prawdziwemi iuz *zmyślonemi*) do *siedmdzieściat tysięcy Czerw: Złt.* wynoszącemi, pokazała się być obciążona, y pod *potioritatem* poddana; stanął u *Sądu*, nie iuz iako *Dziedzic*, ale iako *Wierzyciel*, mając na tey *Substancyi* *Polagowey* po *Matce* summy *Dwukroć sto tysięcy Złotych*, *wniośku* po *Babce* z *zacney Granowskich* *Familii* *Staroście* *Mielnickiey* *sto sześćdziesiąt tysięcy*, y *osobney* summy *Piędziesiąt tysięcy*. Przez *wypadły Dekret*, zapłacił w *gotowiznie* *osmnaście tysięcy Czerw: Złt.* inne ieszcze *długi* na siebie przyjął, y z *swoich* *przeteniy* po *Babce* y *Matce* *więcey* niż *sto sześćdziesiąt tysięcy* utracił. *Lubo* tak *niezmiernym* *wydatkiem*, do tey *Dziadowskiey* *Substancyi*, nie tak *przyzedł*, iako *raczey* iak *obcą* *nabył*; z tym *wszystkim* ku *ślugom* *Dziada* y *Babki* *wielki* *wzgląd* *pokazał*, *pozostała* po *ich* *zmarłych* *Panach* *bogata* *Gardero* *bę*, *cała* y *niętknięta* *między* *tychże* *ślug* *podzielił*, *pensyą* *coroczną* y *ordynaryą* *dla* *podczyłych* *wlęciech* *aż* *do* *śmierci* *wyznaczył*, *młodszych* *zaś* *w* *swoiey* *śluzbie* *pomieścił*. *Obeywując* *też* *tę* *opłaconą* *Dziadowską* *Substancyą*, od *Boga* *zaczół*; w *Masteczku* *Sarnakch*, *nie* *uważając* *na* *tak* *wielkie* *uczynione* *wydatki*, *pensyą* *na* *drugiego* *przy* *Kościelę* *Kapłana* *naznaczył*, *a* *okradzoną* *przed* *kilkonastą* *laty* *Zakrytą*, *Monstrancyą*, *Kielichami* y *Apparatami* *opatrzył*. *Oświadczył* *się* *ieszcze*, *że* *wszystkie* *Koilacy* *swoiey* *Kościół*, *chce* *mieć* *murowane*, y *iuz* *materyały* *do* *tego* *gotwie*; *tym* *czasem* *zaś* *Kościół* *twóy* *Sterdyński*, *Monstrancyą*, *Pufzką*, y *innym* *szprzętem* *srebrnym* *przyo-*

zdobił; nie idąc za przykładem dzisiejszych owych, którzy na majątek X) ścielnym y Kłasztornym farkają, y nań się jeszcze chciwą ręką targają, a potomni y sami, y ich dzieci do szczętu holecia y giną. To czytając, zda się iż czytamy dawne nasze Kroniki o owych *Staropolskich* Panach, którzy wiele łożąc na Kościoły, Kłasztory, y Szpitale, coraz więcej (za zwykłym od wieków zrzadzeniem Opatrzności Boskiej) dla siebie y dla swych potomków mieli.

Czytamy też tam o wielce godnym Nowożeńcu Stryiu, y jegoż niedługo Opiekunie, JP. *Czsołińskim* Mieczniku W. X. Litt: który podczas siedmioletniej Opieki w Dobrach małoletniego Synowca swego, po dawnych Wsiach y Folwarkach reparacye znaczne poczynił; nowe Folwarki y Wie z karczmami erygował; drogi poprawił y kosztowne groble poczynił; intratę znacznie po Dobrach powiększył; Sto siedmdziesiąt tysięcy *Złt:* za okupienie *Lisowa* y przyległości z samych intrat dopłacił; na wojaż Synowca do Cudzych krajów kilka tysięcy *Czerw: Złt:* wyłożył; na wymurowanie Kościoła *Sterdyńskiego*, zadość czyniąc woli Testamentowej, sto kilkanaście tysięcy wyśpiał, mając inż w tym praktykę, bo y w swoich Dobrach: oprócz wystawionych Pałaców, inż do siodmy teraz Kościół muruje, Za takie do zadziwienia opiekuństwo (które wielu samych własnych Rodziców zawstydzają) tey nawet nagrody przyjąć niechciał, które Prawo Opiekunom pozwala, z tym się wczaię zdawania opieki przed Kompromisarzami oświadczaiąc: *Synowiec mój, nądgrodzi mi wszystko, gdy się wzajemnie kochać będą z Synami memi.*

Naostatek, w tymże Dziele obraca Autor Mowę do Najjaśniejszego Naszego Pana y Jego Familii, do krwi *Morstynow* należącej. Gdzie wyliczywszy wielkie za terażniejszego Panowania dzieła Oyczyźnie wielce pożyteczne, mowi w szczególności o staraniu w Edukacyi młodzi narodowej, przyrównyując Monarchę Naszego do *Augusta Rzymskiego*, a Xiążęcia Jęsi *Prymasa* do *Mecenasas*; y tak kończy: *wszakże Augustowi i Mecenasowi Rzymskim, łatwo było utrzymywać Nauki Krajowe w największym w ten czas będące doskonałości stopniu, bo Rzymianie czerpać od kilku wieków z źródeł Ateńskich Nauki, y Prawa nawet Greckie u siebie zaszczerpiając, wysoko wygurowali nad same wzory swoje; August zaś y Mecenas nasi, wzięli w opiekę swoją Nauki, wiele potrzebujące odmian, kształtu, y poloru; y w ten czas, kiedy zawiśniętym rozumowi ludzkiemu losiem, wielka im ubyła Twierdza! w ten czas mowię, kiedy zacne ze uszech miar Zgromadzenie, dwóch Wieków ozdoba, rozkrzewiające y doskonalące po całym świecie Nauki, znikło.*